№ 9. Warszawa dnia 20 Października / 1 Listopada 1866 roku. Rok I.

REDAKCJA przy ulicy Mazowieckiéj Nr. 1352b.

KLINIKA.

Wychodzi co 1-szy i 15-sty każdego miesiąca.

CZASOPISMO POŚWIĘCONE UMIEJĘTNOŚCIOM LEKARSKIM.

w Warszawie:	Rocznie . . . . Rs. 3 (złp. 20)		na Prowincji:	Rocznie . . . . . . Rs. 4 (złp. 26 gr. 20)
	Półrocznie . . . . . . „ 1 k. 50 („ 10)			Półrocznie . . . . „ 2 („ 13 „ 10)
	Kwartalnie . . . . . „ „ k. 75 („ 5)			Kwartalnie . . . . „ 1 („ 6 „ 20)

SPOSTRZEZENIA KLINICZNE.

Ropień napływowy w jamie brzusznéj, przedziurawienie pęcherza moczowego i kiszki prostéj, zakrzep żył zaskórnych wewnętrznych. (Abscessus per congestionem in cavo abdominis, perforatio vesicae urinariae et recti, trombosis venarum saphenarum internarum). Spostrzeżenie prof. Hirschfelda.

Przetłomaczył z francuzkiego **H. Dobrzycki** Lekarz prakt. w Warszawie. *)

Dnia 30 Maja 1857 r. przybyła do szpitala Hotel Dieu w Paryżu chora, nazwiskiem T. O. lat 19 mająca, panna, w służbie jako gospodyni zostająca, która w oddziale prof. Hirschfelda, ówczesnego Szefa Kliniki, na sali Ś-go Antoniego N. 7 pomieszczoną została.

Chora głównie uskarżała się na silny, zaledwie chwilami ustający ból w brzuchu, od lat dwóch ciągle jéj dokuczający. Bólowi temu towarzyszyło stopniowe zmniejszanie się łaknienia (apetytu) aż do zupełnéj jego utraty. W niedługim potém czasie wystąpiła biegunka, która ciągle prawie trwając, upadek sił i wycieńczenie całego ustroju, w najwyższym stopniu spowodowała.

Przed ośmioma miesiącami (licząc od przybycia choréj do szpitala) dostrzegła opuchnięcie stóp i goleni. Opuchnięcie to po raz pierwszy zjawiło się w czasie podróży, jaką chora z departamentu wyższego Renu do Paryża odbywała. Od owéj to chwili i ogólne osłabienie wzmagać się poczęło, tak, że co pół godziny zmuszoną była przerywać swe zajęcia i pokładać się na łóżku. Chora twierdziła iż nigdy nie podlegała żadnym cierpieniom płuc, nie doświadczała bowiem ani utrudnionego oddychania ani najmniejszego kaszlu.

Pierwsze miesiączkowanie zjawiło się w roku 16 życia, poczem przez rok

*) W N-rze 7-m Kliniki, podaliśmy w przekładzie z francuzkiego pierwsze spostrzeżenie prof. Hirschfelda, w raz z rysunkiem. W niniejszym zamieszczamy drugie, stanowiące również przyczynek do historji ropni napływowych. Oba te ciekawe spostrzeżenia, udzielone nam łaskawie zostały przez szanownego profesora, jeszcze przed kilkoma laty, celem objaśnienia wypadku, który jako związek pewien z niniejszemi mający, w późniejszych N-rach Kliniki umieszczony zostanie. *H. D.*

następny ulegało licznym zboczeniom, tak co do częstości, jako i czasu trwania, a także i co do ilości, ośmnaście zaś miesięcy temu ustało *zupełnie*.

Matka choréj zmarła podczas porodu, ojciec zaś zakończył życie skutkiem długo trwałego cierpienia, którego chora oznaczyć nie jest w stanie, miała bowiem podówczas lat 6.

Badanie choréj w chwili przybycia do szpitala wykazało: Wychudnienie całego ciała do najwyższego stopnia, barwa skóry, szczególniéj na twarzy i kończynach ziemista, brzuch twardy, w okolicy pępka wyniosły, nie jednostajnie zaokrąglony. Żyły skórne na brzuchu porozszerzane, wężykowato przebiegające. Lekkie obmacywanie brzucha silny ból wywoływało. Stolce nader częste, obfite i płynne. Łaknienia brak zupełny (anorexia), pragnienie znaczne. Język białawym osadem pokryty. Nudności i wymiotów nie było wcale.

Chora uskarzała się na ból w udzie lewem. Na powierzchni wewnętrznéj tegoż uda, wyczuć było można, przy starannem obmacywaniu, znaczne stwardnienie, jako okrągły, dość jednostajnéj grubości sznurek się przedstawiające, które ściśle odpowiadało przebiegowi żyły zaskórnéj wewnętrznéj (vena saphena interna). Żyła zaskórna wewnętrzna uda prawego, w takimże samym prawie znajdowała się stanie, bolesności jednak w téj okolicy nie było żadnéj.

Mocz mętny, z osadem białawo-żółtawym, odcień barwy lekko zielonawéj mającym, posiadał wyraźnie zapach ropy, badanie chemiczne i drobnowidzowe, obecność ropy w moczu potwierdziły.

Przysłuchiwanie i opukiwanie klatki piersiowéj, zboczeń żadnych w narzędziach krążęnia i oddychania nie wykryło. Gorączki i bólu głowy wcale nie było. Chora uskarżała się na chwilami pojawiającą się głuchotę. Osłabienie ogólne bardzo było znaczne.

Chociaż objawy w mowie będącego cierpienia, nader są wyraźne, to jednakże orzeczenie samego siedliska sprawy chorobnéj jest niemożebne, z powodu iż objawy te w niniejszym wypadku mogą być skutkiem różnych bardzo przyczyn. Na pierwszy rzut oka, obecność sprawy gruźliczéj (tuberculosis) w trzewiach jamy brzusznéj (kiszkach lub gruczołach krezkowych) się odbywającéj, zdaje się być usprawiedliwioną; a to w obec ciągle wzrastającego upadku sił i silnego wychudnienia. Ropienie zaś w takim stanie rzeczy, mogłoby być wywołane zajęciem otrzewnéj lub gruczołów krezkowych tejże natury. Niepodobna bowiem przypuścić aby ropa tak obficie w moczu się pojawiająca, wytwarzała się w skutek zapalenia pęcherza moczowego, gdyż cierpienie to, przynajmniéj w chwili swego powstawania, byłoby się zdradziło właściwemi objawami. Nasuwa się tu także podejrzenie, na zajęcie zapalne tkanki łącznéj macicę lub kiszkę prostą otaczającéj; co jest tém prawdopodobniejsze, że w dalszym przebiegu choroby, ropa nie tylko w moczu, ale i w wypróżnieniach stolcowych się znajdowała. Trudno tu także wykluczyć stanowczo zapalenie mięśnia lędźwiowego, (psoitis) lub ropienie miedniczki nerkowéj (pyelitis); lecz wszystko co się da pod względem rozpoznania wyrzec, jest tylko przypuszczeniem, mniéj lub więcéj prawdopodobieństwa mającém. Znaczna bardzo ilość ropy tak w moczu jak i wypróżnieniach stolcowych stale się pojawiająca, świadczy, raz za przedziurawieniem pęcherza i kiszek, drugi raz dowodzi iż ognisko ropne, dostarczające ropy temi dwoma

W tych dniach odwiedził Warszawę J. W. Dr. **Cycuryn** b. Prezydent b. Akademji Medyko-Chirurgicznéj Warszawskiéj, przyboczny lekarz J. C. Mości i Dyrektor Departamentu Wojennego Lekarskiego w Cesarstwie, i przyjął obiad ofiarowany Mu przez grono profesorów wydziału Lekarskiego Szkoły Głównéj, na którym Dziekan i Rektor Szkoły, występujący tą razą jako profesorowie wydziału, żywemi słowy wyrazili wdzięczność za Jego interesowanie się dobrem Instytucji, któréj zawiązek Jego opiece był powierzony.

Przejeżdżał także przez miasto nasze Dr. **Pelikan** profesor Uniwersytetu Petersburgskiego, wracając z Konstantynopola, gdzie był wysłany jako reprezentant Rossji do *Komissji Sanitarnéj Konstantynopolskiéj*. Korzystając z pobytu na Wschodzie, zwiedził on wyspę *Koss*, ojczyznę *Hippokratesa*, gdzie nie znalazł ani jednego lekarza i tylko nędzny sklepik z lekarstwami.

Choroby panujące. W miesiącu Wrześniu *cholera azjatycka* pokazała się w całem niemal Królestwie: panowała w Warszawie, a natężenie jéj i liczba wypadków były większe niż w Lipcu i Sierpniu. Od granicy zachodniéj Królestwa, gdzie najprzód się pokazała, zwolniła swój przebieg, według bowiem doniesień w Towarz. Lekarskiem Warsz. otrzymanych, przez Oddział hygieny publicz. i epidemjologji, w *Kole*, po 10 tygodniowem trwaniu, we Wrześniu zmniejszać się zaczęła i notowano tylko pojedyncze wypadki. W całym powiecie Konińskim, nie była zbyt groźną, od 7 bowiem do 29 Września zachorowało w m. *Kleczewie* 32 osób, z tych umarło 13 a wyzdrowiało 8; w powiatach okolicznych zjawiła się także z różnem natężeniem i tak: w *Łodzi* dopiero 27 się pokazała, i zanotowano kilka tylko przypadków, w *Szadku* była liczniejszą i złośliwszą, w *Zgierzu* znacznie słabszą, z *Łowickiego* wcale o niéj nie donoszą, w *Łęczycy* i okolicach pokazała się 2-go Września, 23 doszła do najwyższego natężenia, potém zwalniać nieco zaczęła, dotykała najbardziéj starozakonnych, mianowicie po ich świętach; w *Sieradzu* zanotowano 59 przypadków, z tych umarło 24, wyzdrowiało 23. Strona południowa kraju dotkniętą jest bardzo mocno: według rapportu z Wielunia, najprzód się okazała epidemja w Częstochowie dnia 9 Września na odpuście, ztąd szybko rozszerzyła się na cały powiat, dotknąwszy 27 miast i gmin. W całym powiecie zachorowało osób 387, wyzdrowiało 106, umarło 188. Co się tyczy saméj Częstochowy, miasto to najbardziéj ucierpiało z całego powiatu; po odpuście, przez dwa tygodnie pierwsze wzrastała, przez tydzień następny trwała w jednostajném natężeniu, zachorowało w mieście i otaczających je wsiach 600 osób, a 400 umarło; najgwałtowniejszą była we wsiach leżących przy trakcie i w okolicy błotnistéj. W stronie zachodniéj Guberni Warszawskiéj mniéj wystąpiła licznie: w *Kałuszynie* zanotowano jeden tylko przypadek, u starozakonnego przybyłego z *Kocka*, gdzie silnie panowała, przypadek ten zakończył się śmiercią. W powiecie *Stanisławowskim* i mieście *Mińsku* zachorowało 211 osób, 84 wyzdrowiało, 98 umarło, w *Radzyminie* i wsiach otaczających to miasto była najsilniejszą. W *Grójcu* była dość liczną i złośliwą. W *Tomaszowie Rawskim* i okolicy, po powrocie pielgrzymów z odpustu Częstochowskiego zachorowało 12 osób, 6 umarło. *W Guberni Radomskiéj* wystąpiła również na szerokiéj przestrzeni, w *Radomiu* zachorowało 14 osób, z tych 9 umarło. Do powiatu *Opoczyńskiego* przynieśli ją pielgrzymi wracający z Częstochowy: dnia 11 Września miasto *Opoczno* silnie dotknięte zostało, do *Szydłowca* dostała się tą samą drogą co i do Opoczna, dotknąwszy to miasto pojawiła się i w okolicy: w *Bodzentynie* i przyległych gminach Donoszą o niéj również ze *Stopnicy*, gdzie w okolicy zachorowało osób 15 a umarło 8, z *Miechowa*, gdzie w całym powiecie na 120,000 ludności od 13 Września liczono tylko 60 przypadków; do *Olkusza* także z Częstochowy przybyła i dotknęła mieszkańców.

W gubernii Lubelskiéj, w niektórych miejscowościach bardzo jest liczną: w *Lublinie* nieliczna i niezłośliwa: od 21 Września zachorowało 17 osób, umarło 2, lecz w *Kocku* była stosunkowo najmocniejszą, od 13 bowiem Września do 1 Października zachorowało 430 osób, umarło 184, wyzdrowiało tylko 117; w *Puławach* niezbyt liczna, ale bardzo złośliwa, najbardziéj w okolicach nad Wieprzem leżących; w *Kaźmierzu* 3 wypadki od 27 Września, w *Siedlcach* nieliczna, w *Sokołowie* niezbyt gwałtowna i niezłośliwa, zachorowało 135 osób, wyzdrowiało 82 umarło 21, pojawiła się po raz pierwszy 15 Września; w *Radzyniu* liczna i złośliwa, w *Łukowie* nieliczna, w *Janowie Bialskim* od 26 Września 4 przypadki, 2 osób umarło w stanie asfiktycznym. W okolicy miasta *Łodzi* wybuchła we wsi *Litwiniki* i w m. *Sarnaki*: 10 osób umarło; we *Włodawie* była łagodna, dość jednak liczna.

W Guberni Płockiéj notują ją w *Płocku* ze średniem natężeniem i nie zbyt liczną, w *Płońsku* od 10 Września dotyka głównie izraelitów, śmiertelność wynosi $^1/_3$, w *Pułtusku* z początku wystąpiła dość gwaltownie, po 4 tygodniach zwolniała, w *Lipnie* i *Sierpcu* była łagodna. W powiecie *Ostrołęckim* i m. *Ostrołęce* zachorowało 238 osób, wyzdrowiało 82, umarło 226, w *Makowie* zachorowało 507, umarło 216; pokazała się po raz pierwszy 21 Czerwca.

Z *Guberni Augustowskiéj* piszą o niéj z *Szczuczyna*: zachorowało osób 11, zmarło 4, w *Kalwarji* gdzie się 27 Września pojawiła, podlegają jéj najczęściéj dzieci, natężenie znaczne, w *Marjampolu* procent śmiertelności 25 wynosi, w *Łomży* i powiecie *Łomżyńskim* od 12 Września zachorowało 238, zmarło 116 osób.

Rzuciwszy okiem na te doniesienia, widzimy że do Królestwa Polskiego dostała się cholera trojaką drogą: najprzód z Pruss przyniesioną została drogą handlową i dotknęła *powiat Koniński* i miasto *Koło*, w którem w Sierpniu 250 chorowało osób, a z tych 130 umarło, ztąd zaś rozszerzyła się po okolicznych powiatach. Drugą drogą przyszła z Częstochowy, gdzie ją wyrodziło nagromadzenie ludności pozbawionéj przyzwoitego pomieszczenia i żywności, w Guberni Płockiéj rozwinęła się po zgromadzeniu się starozakonnych w Makowie; nareszcie trzecią była niezawodnie znowu droga kupiecka, za pomocą któréj po trakcie Brzesko-Litewskim weszła do Królestwa. Powolne jéj, i że tak rzec można, stopniowe rozwijanie się na coraz szerszéj przestrzeni, dowodzi jak wielką rolę gra w téj epidemji *przenośność*.

W końcu Października liczba przypadków cholery w Warszawie znakomicie się zmniejszyła, jednak tu i owdzie zdarzają się ciężkie, nawet śmiertelne przypadki. Zwolnienie wyraźne epidemji sprowadziło postanowienie *Komitetu Cholerycznego*, skutkiem którego lekarze rewirowi co *drugi dzień* domy swych rewirów zwiedzać będą, a oprócz tego szpital choleryczny, przy ulicy Marszałkowskiéj, zwiniętym został. *Oddział epidemjologiczny* Warsz. Tow. Lekarskiego, (od 20 Października) na posiedzenia znowu co dwa tygodnie zbierać się postanowił.

Oprócz cholery zaczęła się pojawiać *dysenterja; tyfus wysypkowy* i *gorączka tyfoidalna* coraz są liczniejsze, a co się tyczy chorób wysypkowych: *płonica* nie ustaje.

Anatomja opisująca ciała ludzkiego. Pod tym tytułem w r. 1861 zaczęło wychodzić dzieło, napisane oryginalnie przez Dra **Hirschfelda** prof. Anatomji w Wydziale Lekarskim Warszawskim, członka Akademji i Towarzystw krajowych i zagranicznych, którego dotąd dwa tomy: Tom IV-ty zawierający: **Układ nerwowy i przyrządy zmysłowe** (neurologia et aestesiologia.) Warszawa 1861 r. i Tom III-ci zawierający: **Opis układu naczyniowego** (angiologia.) Warszawa 1863 r. znajdują się w handlu księgarskim. Obecnie prof **Hirschfeld**, rozpoczął druk Tomu I-go który zawiera: **Historję anatomji i Opis układu kostnego i stawowego** (osteologia et arthrologia).

Tom ten wychodzić będzie zeszytami, każdy z nich zawierać będzie po cztery arkusze; nabyć go można drogą prenumeracyjną opłacając za 1 i 2 zeszyt zaraz po 30 ks. za każdy, przy odbiorze zeszytu 2-go płaci się za 3-ci, przy 3-cim za 4-ty, i tak daléj aż do ostatniego który się otrzymuje bez zapłaty.

Prenumeratę przyjmuje Redakcja Kliniki (ulica Mazowiecka n° 1352b).

Stanowisko naukowe Autora i zasługi jakie położył w literaturze lekarskiéj, aż nadto jego dzieło zalecają.

— Dnia $^{13}/_{25}$ Paźdz. r. b. w Szkole Głównéj odbyły się wybory na Dziekanów, w skutek których prof. **Tyrchowski, Dyrektor Kliniki Położniczéj,** obrany został **Dziekanem** Wydziału Lekarskiego.

Błędy zaszłe w druku.

Nr. 6, str. 88 do 93, w liście o Anatomii patologicznéj noworodków, zamiast Barther, ma być Barthez; zamiast Wiedenhofer, ma byś Widerhofer. — Nr. 7, str. 97, wiersz 8, zamiest publicch.zny, ma być publicznych; str. 112, wiersz 1, zamiast co są myśli, ma być co myśli.—Nr. 8, str. 123, w. 4, zamiast po 2 krople, ma być po 20 kropel; str. 123, w. 13, zam. Ifusum, ma być Infusum; str. 123, w. 24, zam. Imp. sennac conf. ma być Infusum sennae comp.; str. 122, w. 4, zam. tlenku ceru, ma być szczawian tlenku ceru; str. 116, w. 3 od dołu, zam. kwas kurbulowy, ma być kwas karbolowy; str. 126, zam. Malkiewicz, ma być Markiewicz.

Redaktor, Z. Dobieszewski.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—Cena pojedynczego Numeru kop. 15 (złp.